

►KOMENTARZ EKSPERTA

## Spór o rozliczenie



MATERIAŁY PRASOWE

**ARTUR CMOCH**

**Stanowisko fiskusa, który utrudnia spółkom komandytowo-akcyjnym (s.k.a.) stosowanie tzw. przedłużonego roku podatkowego, należy uznać za kuriozalne.**

Od 1 stycznia 2014 r. zmieniły się zasady opodatkowania s.k.a. Dzięki przepisom przejściowym nowe, niekorzystne dla podatników regulacje nie odnoszą się jednak do s.k.a., których rok obrotowy rozpoczął się przed 31 grudnia 2013 r. i zakończył po tym dniu. Z przedłużonym rokiem podatkowym mogą więc do końca października 2015 r. funkcjonować na starych zasadach. Pokusa jest duża, bo zgodnie z przepisami przed nowelizacją dochód po stronie akcjonariuszy podlega opodatkowaniu dopiero w momencie podjęcia uchwały o wypłacie dywidendy, przepisy nie przewidują terminu,

w którym taka uchwała

powinna zostać podjęta.

S.k.a. z tzw. przedłużonym rokiem podatkowym najwyraźniej stały się solą w oku

fiskusa. Zgodnie z interpretacjami podatkowymi, jeśli przed 31 grudnia 2013 r. ich akcjonariuszami były osoby fizyczne, to spółka zobowiązana była, bez względu na rok obrotowy przyjęty w statucie, do zamknięcia ksiąg i od 1 stycznia 2014 r. automatycznie stawała się podatnikiem CIT.

Takie stanowisko można określić jednym słowem: kuriozum. Fiskus argumentuje, że osoba fizyczna nie może się rozliczać za okres inny niż rok kalendarzowy. Organy podatkowe nie biorą pod uwagę, że dla osoby fizycznej przyjęty przez s.k.a. rok obrotowy jest zupełnie bez znaczenia. Dochód akcjonariuszy powstaje nie na bieżąco, lecz dopiero w momencie podjęcia uchwały o wypłacie dywidendy. Co więcej, s.k.a. może też zwyczajnie nie wiedzieć, kto jest jej akcjonariuszem, gdyż są też akcje na okaziciela. Szczęśliwie sądy administracyjne przyznają rację podatnikom, a wyroki nie zostawiają na wspomnianych interpretacjach suchej nitki.

—oprac. mpa

**Autor jest doradcą podatkowym, współinikiem zarządzającym GWW Tax**

Czy zdąży  
z uchwaleniem  
budżetu 2016

